

# Związek **Solidarność**

## Polskich Kombatantów koło Gdynia

81-310 Gdynia

ul. Śląska 52

ZRZESZA KOMBATANTÓW :

Armii Krajowej  
TOW Gryf Pomorski  
Powstania Grudnia 1970

Gdyni, 20 maja 2017

**Szanowny Pan  
Robert Malinowski  
Prezydent Grudziądza  
Radni Miasta**

**ul. Ratuszowa 1  
36-300 Grudziądz**

**Sprawa dotyczy:**

*wyrażenia zgodny na umieszczenie na Ratuszu w Grudziądzu tablicy  
pamiątkowej (zał. 1), poświęconej por. inż. Grzegorzowi Wojewskiemu  
i por. Bernardowi Pawskiemu – żołnierzom wyklętym – niezłomnym Polskiego  
Państwa Podziemnego, związanych z Grudziądzem*

My, Kombatanci ze Związku Solidarności Polskich Kombatantów z Gdańska – Gdyni oraz innych organizacji na Pomorzu, niżej podpisani, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Roberta Malinowskiego, Prezydenta Grudziądza i wszystkich Radnych Urzędu Miejskiego o wyrażenie zgody na upamiętnienie tablicą na Ratuszu Pomorskich Bohaterów, żołnierzy wyklętych – niezłomnych Polskiego Państwa Podziemnego, działającego w latach 1939-1956 w strukturach Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski:

- por. inż Grzegorza Wojewskiego – Komendanta Naczelnego Gryfa Pionu Wojskowego w latach 1943-1945,
- por. Bernarda Pawskiego – Samodzielnego Komendanta Miasta Grudziądza.

O poparcie naszej propozycji zwracamy się w sposób szczególny do Księży, Nauczycieli, Polskiej Młodzieży z historycznych grup rekonstrukcyjnych, Straży Pożarnej, Policji, Harcerzy i

wszystkich Mieszkańców Grudziądza.

Planowaną tablicę wykonałby renomowany zakład kamieniarski „Murkam”, którego dyrektorem jest Pan Leon Czerwiński, prowadzący Usługi Kamieniarsko-Budowlane w miejscowości Kawle Dolne 88, koło Przdokowa na Pomorzu, znany w Polsce i Europie z wysokiej jakości wykonywanych prac kamieniarskich o dużej wartości artystycznej, który popiera upamiętnianie żołnierzy wyklętych-niezlomnych Polskiego Państwa Podziemnego zorganizowanego w strukturach Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski. Ginęli oni jako Męczennicy za wiarę w obronie Ojczyzny i Kościoła Świętego.

Deklaracja Ideowa TOW Gryf Pomorski głosiła, że głównym celem Gryfa jest: *„Wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła Katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy”* (zobacz zał. 2 II punkt Statutu).

Tablica wykonana będzie z czarnego marmuru o szerokości 85 cm, wysokości 95 cm, grubości 5 cm. Na rogach tablicy znajdować się będą cztery otwory na śruby stalowe pobielane długości 13 cm i średnicy 8 mm do umocowania tablicy na ścianie od strony ulicy (załącznik 1).

Na górnej części tablicy będzie wyrzeźbiony heraldyczny znak Gryfa, który od wieków jest symbolem Kaszub i całego Pomorza, symbolizuje siłę lwa i potęgę lotu orla.

Wszelkie koszty związane z projektowaniem tablicy, jej wykonaniem i montażem, poniesie Zespół ds. Upamiętniania Etosu Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski – zwany ETOS, który działa Pro Publico Bono. Został powołany w 1980 r. jako integralna część „Solidarności” w Gdańsku przez pierwszego Kapelana „Solidarności”, Ks. Prałata Henryka Jankowskiego i przez dr Stanisława Ucińskiego, pracownika naukowego i skupia żołnierzy Gryfa głównie ze Sztabów Dowódczych, świadków historii. Etos posiada historyczne doświadczenie w upamiętnianiu żołnierzy Narodowo-Katolickiego Gryfa.

W czasie prowadzenia badań Etosowcy docierali niemal do wszystkich świadków historii żołnierzy Gryfa w kraju i za granicą, aby uzyskać od Nich relacje, oświadczenia i dokumenty. Szczególnie od żołnierzy Gryfa ze Sztabów Dowódczych. Dokumenty były zbierane i gromadzone zgodnie ze światową sztuką archiwizacji dokumentów – tak, że mogą być dowodami w sądach nawet po śmierci świadków. Zgromadzone dokumenty zostały wydane w różnych opracowaniach, również w książkach.

**Komendant Naczelny Tajnej Organizacji Wojskowej**  
**„Gryf Pomorski”**  
**por. inż. Grzegorz Wojewski, ps. Ferrum**  
**1901-1945**

Urodził się 13.09.1901 r. w Gościcinie, koło Wejherowa, w zasłużonej dla Polski rodzinie Wojewskich. Był synem obywatela ziemskiego Józefa i Marii. Ukończył miejscową szkołę elementarną i Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Wejherowie, uzyskując maturę 20.06.1922 r. W latach 1922-1927 studiował na Politechnice Gdańskiej, którą ukończył z dyplomem inżyniera budowy maszyn. 01.08.1928 r. skierowany do Batalionu nr 7 Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Śremie. Przysięgę wojskową złożył 18.11.1928 r. Kurs z dyplomem podchorążego ukończył 15.06.1929 r., przydzielony do 65 pp; 01.01.1934 r. awansowany do stopnia ppor. rez., następnie porucznika. W Wejherowie był właścicielem dużej zmechanizowanej cegielni. Był żołnierzem wrześnie. W sierpniu 1939 r. zmobilizowany do 2 batalionu rezerwowego 2 Morskiego Pułku Strzelców pplk. Ignacego Szpunara (Gdynia-Redłowo). Walczył od pierwszego dnia wojny jako dowódca 3 plutonu 4 Kompanii Lądowej Obrony Wybrzeża, która wyróżniła się w akcjach szturmowych. Uczestniczył m.in. w obronie rejonu umocnionego Gdynia (kierunek Gdynia-Sopot) i w obronie Kępy Oksywskiej pod dowództwem płk. Stanisława Dąbka. 19.09.1939 r. wzięty wraz z pododdziałem w dwa ognie i przyparty przez Niemców do lustra wody walczył do ostatniego naboju, po czym dostał się do niewoli. Zwolniony w połowie października, ponieważ posiadał wybitne kwalifikacje zawodowe i znajomość języka niemieckiego. Po powrocie do Wejherowa natychmiast przystąpił do konspiracji razem z ks. Edmundem Roszczyńskim, a po jego aresztowaniu w końcu października 1939 r. współkieruje organizacją „Pomoc Polakom” razem z również wybitnym działaczem niepodległościowym, ks. Józefem Bartlem.

Grzegorz Wojewski w Wejherowie w kamieni przy ul. 3 Maja nr 41 w końcu listopada 1939 r. zmienia nazwę organizacji na „Polska Żyje”. Nazwa była formą protestu przeciwko kłamstwu okupantów: Niemiec i Rosji, że Polska już nie istnieje.

Organizację „Polska Żyje” powołali: por. Grzegorz Wojewski, który został komendantem wojskowym, ks. Józef Bartel, lekarz medycyny Alfons Wojewski, kupiec Stefan Wojewski, Bernard Pawski, Gertruda Wolter-Wojewska, żona Grzegorza, por. Bernard Michałka oraz Paweł Hebel. „Polska Żyje” zasięgiem swoim obejmowała rejon Pucka, Wejherowa, Gdyni, Grudziądza i sięgała

do Chełmna. Skupiała paruset członków. Posiadała dwie grupy bojowe: Pawła Hebła, ps. Zagłoba oraz por. Bernarda Michałki, ps. Batory, Albina Michałki, ps. Zegar. Dowodzona przez Komendanta por. Grzegorza Wojewskiego (który jest upamiętniony w Wejherowie dwiema tablicami przez ETOS (zobacz zał. 3).

W czerwcu 1942 r., w czasie tajnej odprawy Rady Naczelnej Gryfa w Wejherowie w kamienicy J. Woltera por. Grzegorz Wojewski połączył organizację „Polska Żyje” z TOW Gryf Pomorski. Zostaje komendantem okręgu I, obejmującego powiaty: kartuski, wejherowski, pucki. W marcu 1943 r. twórca i dowódca Gryfa por. Józef Dambek mianował por. Grzegorza Wojewskiego Komendantem Naczelnym 30. tysięcznego Gryfa.

Por. Grzegorz Wojewski był wybitnym dowódcą i konspiratorem. Pod jego dowództwem Gryf przeprowadził około 100 akcji bojowych.

Dowodził również największą akcją bojową Gryfa przeprowadzoną 21.11.1942 r. na niemieckie lotnisko wojskowe w Strzebielinie Morskim, w której to akcji brało udział 30 żołnierzy Gryfa. Celem było zniszczenie samolotów szkolno-treningowych oraz urządzeń obsługi naziemnej lotniska i zdobycie broni.

Poszczególnymi grupami w tej akcji dowodzili:

por. Bernard Michałka

por. Alfred Loeper

chorąży Paweł Hebel.

Zniszczono m.in. 6 samolotów i urządzenia obsługi naziemnej lotniska. Rozbrojono Niemców. Załadowano na samochód 10 skrzyń amunicji do broni długiej i krótkiej, około 70 karabinów i pistoletów, 40 granatów, 10 min, 5 kg trotylu, lometki, maszyny do pisania i kilka mundurów. Wszystko ukryto w jednym z leśnych schronów magazynowych w rejonie Gościcina.

W marcu 1943 r., kiedy Grzegorz Wojewski został Komendantem Naczelnym Gryfa, przeniósł Sztab z Wejherowa początkowo do Chełmży, bardziej centralnie położonej na Pomorzu. Następnie przeniósł Sztab Dowódcy Gryfa do Grudziądza, a sam ukrywał się m.in. w Mniszku koło Grudziądza. Po wkroczeniu okupacyjnych wojsk rosyjskich do Grudziądza w styczniu 1945 r. znalazł się w Mniszku. Tam podstępnie został aresztowany na początku 1945 r. przez Gestapo, które było na usługach rosyjskiego NKWD (znali oni język polski), a w Szczecinie, 17.04.1945 r. przemianowane zostało na UB przez Konstantego Rokossowskiego i objęło najwyższe funkcje na Pomorzu.

Właśnie to Gestapo, które aresztowało w styczniu 1945 r. w Mniszku Komendanta Naczelnego Gryfa, Grzegorza Wojewskiego, było ubrane w mundury rosyjskiego NKWD, ale nie znali języka rosyjskiego – mówili po niemiecku w czasie Jego pojmania. Zamordowany został skrytobójczo w



styczniu 1945 r. na Pomorzu.

Deklaracja Ideowa Gryfa z jesieni 1939 r. stwierdzała w punkcie II, że „*Głównym celem Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski jest wyzwolenie Ojczyzny i Kościoła katolickiego z niemieckiego brunatnego faszyzmu i sowieckiej czerwonej zarazy*” (zobacz zał. 2 ). Dlatego żołnierze Gryfa, wierni przysiędze, nie złożyli broni lecz po 1945 r. walczyli dalej. Polska nie była wolna. Gryfowcy dlatego byli dla rosyjskiego okupanta Wyklętymi, pozbawionymi wszelkich praw, mordowani skrytobójczo bez wyroków, ciała zabitych nie wydawano – nie mają oni swoich grobów, ponieważ mogli być przedmiotem kultu dla Polskiej Młodzieży. Zakopywano Ich po śmietnikach, często ubranych w niemieckie mundury. Możemy tych Żołnierzy Niezlomnych upamiętniać tylko tablicami i w ten sposób stawiać Ich za wzór w procesie patriotycznego wychowania szczególnie dla Polskiej Młodzieży.

Komendant Naczelny Gryfa, por. inż. Grzegorz Wojewski miał brata – podchorążego WP, lekarza medycyny, (ur. 19.05.1912 r. w Gościcinie), który razem z nim był w organizacji „*Pomoc Polakom*” i „*Polska Żyje*”, a potem TOW „*Gryf Pomorski*”, gdzie do aresztowań w maju 1943 r. pełnił funkcję Lekarza Naczelnego Gryfa.

W latach 1943-1945 był więźniem KL Stutthof (nr 24077), cudem przeżył. Po 1945 r. był prześladowany i więziony przez UBP w Gdańsku. Był wybitnym lekarzem specjalistą. W czasach „*Solidarności*” został profesorem dr hab. Pomorskiej Akademii Medycznej i Prorektorem w Szczecinie (obecnie Uniwersytet Medyczny).

### **Okoliczności zamordowania skrytobójczo przez UB w 1950 r. por. Bernarda Pawskiego, Samodzielnego Komendanta Miasta Grudziądza, który podlegał bezpośrednio dowódcy Gryfa, por. Józefowi Dambkowi**

Bernard Pawski (ur. w 1905 r.) od jesieni 1939 r. był współtwórcą na Pomorzu organizacji „*Polska Żyje*”. W czasie, kiedy latem 1942 r. „*Polska Żyje*” połączyła się z TOW „*Gryf Pomorski*”, co miało miejsce w Wejherowie w czasie obrad Rady Naczelnej Gryfa. Połączenia tego dokonał por. Grzegorz Wojewski. W ten sposób Bernard Pawski znalazł się również w Gryfie Pomorskim. Rozpoczął on na bazie organizacji „*Polska Żyje*” tworzenie w Grudziądzu bardzo silnych struktur Gryfa (nie tylko w samym mieście, ale również w terenie). Bernard Pawski miał duże zdolności organizacyjne w prowadzeniu i zarządzaniu przedsiębiorstwami. Był buchalterem - księgowym. Biegły na równi z językiem polskim w piśmie i mowie posługiwał się językiem niemieckim. Był przede wszystkim wielkim polskim patriotą.

W czasie wojny został zmuszony do pracy w niemieckiej firmie w Grudziądzu. Żył w konspiracji na tzw. „wolnej stopie”, dlatego był bardzo ważną osobą w pomorskiej konspiracji. Niemiec, właściciel zakładu, bardzo go cenił jako pracownika. Dlatego por. B. Pawskiemu udało się uzyskać bardzo ważny dokument w czasie wojny, że firma w której jest zatrudniony, pracuje bezpośrednio na potrzeby wojska – Wehrmachtu. Dawało do możliwość poruszania się po całej okupowanej Polsce.

Należy podkreślić, że konspiracja pomorska Gryfa była doskonale zorganizowana, opierła na powiązaniach rodzinnych. Rodzina rodzinie polecała osoby do Gryfa. W Gryfie nie mogła znaleźć się osoba znikąd – przypadkowa, nieznana lecz powszechnie wszystkim znana, sprawdzona. Dlatego na przykład legendarna Szefowa Sztabu Komendanta Naczelnego Gryfa, Gertruda Wojewska, miała rodzoną siostrę Walburgę, która była żoną por. Bernarda Pawskiego. Był on, jak wyżej napisano, Samodzielnym Komendantem Miasta Grudziądza, podlegał bezpośrednio twórcy i dowódcy Gryfa, por. Józefowi Dambkowi i ściśle z nim współpracował. Wiele razy Bernard Pawski spotykał się z por. Józefem Dambkiem w Przyrowiu koło Wygody, gdzie mieścił się w latach 1942-1944 Sztab Dowódcy u bohaterskiej rodziny Bigusów. Bernard Pawski był bliskim współpracownikiem Dowódcy Gryfa, bardzo cenionym – Samodzielnym Komendantem Grudziądza - dużego miasta. Często brał on udział w zebraniach Rady Naczelnej Gryfa w Przyrowiu, co potwierdzali wiele razy po wojnie łącznicy por. Józefa Dambka, świadkowie historii, bracia Bigusowie w licznych dokumentach. *(Nasz Zespół ds. Upamiętniania Etosu TOW „Gryf Pomorski” zwany ETOS w tym domu, w Przyrowiu, gdzie mieścił się Sztab por. Józefa Dambka, męża stanu Polskiego Państwa Podziemnego, w 2000 r. powołał „Izbę Pamięci por. Józefa Dambka” i umieścił tablicę pamiątkową).*

Grzegorz Wojewski i Bernard Pawski bardzo ściśle współpracowali ze sobą w Gryfie, w czasie całej wojny mieli wspólny Sztab na terenie Grudziądza. Szczególnie B. Pawski, który był w stałym kontakcie z dowódcą Gryfa, por. J. Dambkiem, znał obsadę personalną w organizacji. Znał również zbrodnie dokonywane na Kaszubach-Pomorzu przez znane na Pomorzu Gestapo, które od 1934 r. było na usługach NKWD, a 17 kwietnia 1945 r. w Szczecinie zostało przemianowane na UB przez Konstantego Rokossowskiego. Pawski posiadał szczegółowe wiadomości o okolicznościach zamordowania por. Jozefa Dambka 4 marca 1944 roku w Sikorzynie, o zbrodniach dokonanych w Szymbarku 24/25 maja 1944 roku, o zamordowaniu w Lubianie swoich współpracowników z Gestapo 25/26 maja 1944 roku, jak również okoliczności aresztowania przez to Gestapo por. inż. Grzegorza Wojewskiego w Mniszku na początku 1945 r. i zamordowania Go na terenie Kaszub. Był bardzo niebezpiecznym świadkiem dla tych oprawców i przeszkodą w totalnym fałszowaniu historii Gryfa, szczególnie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Rozpoczęli

oni fałszowanie historii Gryfa m.in. w ten sposób: oprawcy ci, z Gestapo-NKWD-UB, mieli być rzekomo również w Gryfie i to na wysokich stanowiskach. Na przykład w Kościerzynie agenci Gestapo i NKWD tej miary, co Bolesław Bierut i Michał Żymierski na Rynku dekorowali medalami takie osoby jak: Aleksander Arendt i Jan Szalewski, co miało świadczyć, że byli oni żołnierzami Gryfa. Miało to miejsce 26 maja 1947 r. (zobacz zał. 4).

Według relacji jego żony Walburgi oraz Gertrudy Wojewskiej, Bernard Pawski wiele razy namawiany był do współpracy z UB. Namawiał go między innymi Bernard Szczęsny z Wejherowa, ale B. Pawski zawsze kategorycznie odmawiał (*obećywano mu w zamian, że będzie mógł w Grudziądzu prowadzić spokojnie prywatny interes*). W 1950 r. został podstępnie pojmany i zamordowany – w relacji żony tak to przebiegało: „mąż kupił bilety do kina w Grudziądzu na wieczorny seans i poszliśmy razem, jednak przed wejściem do kina mąż dał mi bilet i powiedział: «Idź, a ja przyjdę po kronice filmowej, bo jeszcze muszę na chwilę się spotkać». Do kina nie przyszedł, jak i również nie wrócił do domu. Po trzech dniach poszukiwań znaleźliśmy męża martwego w Wiśle w pobliżu Grudziądza – miał ręce skrepowane na plecach. Sprawców nie znaleziono, a sprawę natychmiast umorzono.”

Por. inż. Grzegorz Wojewski i por. Bernard Pawski byli Żołnierzami Wyklętymi – Niezłomnymi Polskiego Państwa Podziemnego i walczyli w strukturach TOW Gryf Pomorski, związani z Grudziądzem i zasługują na upamiętnienie. My, Kombatanci Solidarności, jesteśmy otwarci na rozmowy w zakresie naszej propozycji.

STOWARZYSZENIE RODZIN OFIAR  
"GRUDZIEŃ 70"

81-185 Gdynia ul. Porębskiego 128/4  
tel. 504-667-912

PREZES

Marian Drabik

Założyciel

Zespołu ds. upamiętniania Etośu

TOW "Gryf Pomorski"

dr Stanisław Uciński

Stowarzyszenie Ofiar Wojny w Polsce

Gdyńskie Pomorskie

WIOBP

Stanisław Uciński

Z wyrazami Szacunku i Poważania

PREZES

Marian Antoni Peplński  
ZWIĄZEK SOLIDARNOSCI POLSKICH KOMBATANTÓW  
KOŁO GDYNIA

ZWIĄZEK SOLIDARNOSCI POLSKICH  
KOMBATANTÓW KOŁO GDYNIA

SEKRETARZ  
Aleksander Pała

KOMBATANGI

TOW "Gryf Pomorski"

ul. Marjażarówka 2/45

80-287 Gdynia

Kombatanci

Powstania Grudniowego 1970  
Gdynia

Edward Pawski





**BOHATERSCY ŻOLNIERZE - NIEZŁOMNI  
POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO  
WALCZĄCY W STRUKTURACH  
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ „GRYF POMORSKI”  
W LATACH 1939 – 1950**

**por. GRZEGORZ WOJEWSKI ps „Ferrum”  
1901 – 1945**

**ŻOŁNIERZ WRZESNIA 1939r. NA POMORZU. WSPÓLZAŁOŹYCIEL  
ORGANIZACJI „POLSKA ŻYJE” KTÓRĄ W 1942r. POŁĄCZYŁ Z „GRYFEM”  
1943 – 1945**

**KOMENDANT NACZELNY PIONU WOJSKOWEGO „GRYFA”**

**PO WKROCZENIU OKUPACYJNYCH WOJSK ZSRR NA POMORZE W 1945r.  
POJMANY W SWOIM SZTABIE W MNISZKU POD GRUDZIĄDZEM PRZEZ UB  
BĘDĄCE NA USŁUGACH NKWD**

**por. BERNARD PAWSKI  
1905 - 1950**

**SAMODZIELNY KOMENDANT MIASTA GRUDZIĄDZ  
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ „GRYF POMORSKI”**

**PODSTĘPNIE POJMANY W SIERPNIU 1950r.  
SKRĘPOWANO MU RĘCE NA PLECACH I UTOPIONO W WIŚLE.  
OBAJ ZOSTALI ZAMORDOWANI SKRYTOBÓJCZO PRZEZ  
UB KTÓRE BYŁO NA USŁUGACH ROSYJSKIEGO NKWD**



## BOHATERSCY ŻOŁNIERZE WYKLĘCI - NIEZŁOMNI



Tablica znajduje się w Grudziądzu, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 88, na kamienicy rodziny Pawskich. Upamiętnia por. inż. Grzegorza Wojewskiego, Komendanta Naczelnego „Gryfa” i por. Bernarda Pawskiego, Samodzielnego Komendanta Miasta Grudziądz. Upamiętnia Żołnierzy Wyklętych- Niezłomnych TOW „Gryf Pomorski”, działający w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939 – 1956.

W styczniowej ofensywie 1945r. wojska sowieckie przekroczyły zamarzną Wisłę i zajęły m.in. Grudziądz. W tym czasie Sztab Komendanta Naczelnego Pionu Wojskowego por.inż G. Wojewskiego mieścił się w Mniszku pod Grudziądzem. W Sztapie Komendanta P.W. był również B. Pawski. Samodzielny. Komend. Miasta Grudziądz., który podlegał bezpośrednio twórcy i Dowódcy „Gryfa” por. Józefowi Dambkowi. Bernard

Pawski był zastępcą Komendanta Naczelnego „Gryfa” a prywatnie, mężem siostry żony G. Wojewskiego. W związku z ofensywą styczniową, nastąpiło aresztowanie żołnierzy ze Sztabów Dowódczych „Gryfa,” przez polskojęzyczną grupę Gestapo, która była na usługach NKWD. Do Sztabu w Mniszku przybyli członkowie tego Gestapo na czele z Janem Szalewskim, Ludwikiem Miotk po broń, przebrani w mundury NKWD. Nie znali języka rosyjskiego, mówili tylko po niemiecku. Oświadczyli, że dowództwo radzieckie z Grudziądza zaprasza Komendanta „Gryfa” Grzegorza Wojewskiego na rozmowy w celu podjęcia działania w sprawach wojskowych, zabrali również Jadwigę Heldt- przedszkolankę , u której był zakonspirowany Sztab Komendanta Naczelnego. Jadwigę Heldt po kilku dniach zwolnili, a por. Grzegorza Wojewskiego zamordowali , ciała nie wydali. Por. Bernard Pawski już w czasie wojny był aresztowany przez Gestapowca Jana Kaszubowskiego i Aleksandra Arenta i umieszczony w KL Stutthof, ale niemiecki właściciel zakładu w którym „pracował na potrzeby Wehrmachtu”, wyciągnął go ze Stutthofu. Takie miał mocne wejścia w Gestapo. Bernard Pawski był wielkim patriotą, razem z Wojewskim powołali organizację „Polska Żyje” w Wejherowie. Pawski nieraz mawiał „*mnie UB nie robi procesu pokazowego, za dużo wiem o ich działalności w czasie wojny, a na sprawie sądowej bym to wszystko ujawnił, chyba że mnie z za winkła zastrzelą*” W 1950 r. rodzina Pawskiego udała się do kina w Grudziądzu. Przed wejście do kina Bernard dał żonie bilet i powiedział, że przyjdzie za chwilę po kronice filmowej, bo musi się z kimś spotkać. Już do kina nie przyszedł, również do domu nie wrócił. Po trzech dniach poszukiwań znaleziono Go martwego w wodach Wisły. Miał skrepowane ręce na plecach sznurem i został utopiony w Wiśle Jest znamienne ,że milicja ani UB nie prowadziły śledztwa w tej sprawie. Prawda o tej potwornej zbrodni dokonanej na Samodzielnym Komendancie Miasta Grudziądz i zastępcy Komendanta Naczelnego „ Gryfa” por.Bernarda Pawskiego przez polskojęzyczną grupę Gestapo w latach pięćdziesiątych, jest skrupulatnie





**BOHATERSCY ŻOŁNIERZE - NIEZŁOMNI  
POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO  
WALCZĄCY W STRUKTURACH  
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ „GRYF POMORSKI”  
W LATACH 1939 - 1950**

**por. GRZEGORZ WOJEWSKI ps. „Ferrum”  
1901 - 1945**

**ŻOŁNIERZ WRZEŚNIA 1939 r. NA POMORZU. WSPÓŁZAŁOŻYCIEL  
ORGANIZACJI „POLSKA ŻYJE”, KTÓRĄ W 1942 r. POŁĄCZYŁ Z „GRYFEM”  
1943 - 1945**

**KOMENDANT NACZELNY PIONU WOJSKOWEGO „GRYFA”  
PO WKROCZENIU OKUPACYJNYCH WOJSK ZSRR NA POMORZE W 1945  
POJMANY W SWOIM SZTABIE W MNISZKU POD GRUDZIĄDZEM  
PRZEZ UB BĘDĄCE NA USŁUGACH NKWD**

**por. BERNARD PAWSKI  
1905 - 1950**

**SAMODZIELNY KOMENDANT MIASTA GRUDZIĄDZ  
TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ „GRYF POMORSKI”  
PÓDSTĘPNIE POJMANY W SIERPNIU 1950 r.  
SKRĘPOWANO MU RĘCE NA PLECACH I UTOPIONO W WIŚLE.  
OBAJ ZOSTALI ZAMORDOWANI SKRYTOBÓJCZO PRZEZ  
UB, KTÓRE BYŁO NA USŁUGACH ROSYJSKIEGO NKWD**



